

Wanda A. Ciszewska

E

stetyka druków toruńskich w latach 1945–1950*

Pierwsze lata powojenne były okresem bujnego rozwoju ruchu wydawniczo-księgarskiego. Władze komunistyczne pozwalały jeszcze na funkcjonowanie przedwojennej struktury układu wydawniczego obejmującej zarówno oficyny prywatne, instytucje i organizacje religijne, jak i coraz liczniejszych przedsiębiorców uspołecznionych. W produkcji wydawniczej w skali całego kraju istotną rolę odgrywały wówczas właśnie firmy prywatne, które w 1945 roku były odpowiedzialne za produkcję ponad połowy publikacji. Tak wysoki udział tej grupy wynikał ze wznowienia działalności oficyn przedwojennych, ale także z podejmowania inicjatywy wydawniczej przez osoby przygodne. Liczbę firm prywatnych w latach 1945–1947 szacowano w całym kraju na dwieście sześćdziesiąt cztery podmioty obejmujące „zawodowych” wydawców lub księgarzy nakładowych. Dodatkowo do grupy doliczano również ponad trzysta osób finansujących druk swoich utworów własnym sumptem. W następnych latach udział sektora prywatnego w produkcji wydawniczej był równie ważki, by w wyniku różnego rodzaju obostrzeń, jak cenzura czy reglamentacja papieru, spaść do zaledwie ośmiu procent książek w 1950 roku¹. Była to konsekwencja działań podjętych przez władze w 1947 roku, zmierzających do opanowania rynku książki i podporządkowania sektora prywatnego oraz stosunkowo niezależnej spółdzielczości centralnemu ośrodkowi dyspozycyjnemu. Sejm 2 czerwca 1947 roku uchwalił akty prawne, na podstawie których wprowadzono obowiązek uzyskiwania specjalnych zezwoleń (koncesji) na prowadzenie działalności handlowej, a za taką uznano prywatną działalność wydawniczą. Koncesjo-

.....

* Pierwotna wersja tekstu została wygłoszona 15 października 2011 roku na sesji „Grafika atrybutem piękna książki” zorganizowanej w Toruniu przez Towarzystwo Bibliofilów im. Joachima Lelewela oraz Zakład Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych UMK.

nowanie w wyraźny sposób ograniczyło aktywność niezależnych wydawców, wielu z nich nie występowało nawet o pozwolenie na dalszą działalność, zalegając z opłatami skarbowymi. Jednocześnie niejasno sformułowane przepisy pozwalały zawsze znaleźć odpowiednie powody do odmówienia zezwolenia lub zamknięcia wydawnictwa². Znamienne jest, że – po wstępnym okresie propagowania spółdzielczości – równie negatywnie ustosunkowano się do prężnie działających niezależnych spółdzielni wydawniczo-księgarskich, widząc w nich zagrożenie dla przedsiębiorstw państwowych. Po 1950 roku rynek książki został niemal całkowicie scentralizowany, uspołeczniono wydawnictwa i drukarnie, powstała jednolita sieć księgarń państwowych funkcjonująca pod nazwą „Dom Książki”. Lata 1945–1950 to etap rozwoju ruchu wydawniczego nawiązujący do przedwojennego modelu wydawniczego. Wydawnictwa i księgarnie funkcjonujące w omawianym okresie ułatwiły kontakt z książką, dostarczając publikacje do odbudowujących się bibliotek.

W Toruniu w latach 1945–1950 funkcjonowało siedemnaście profesjonalnych oficyn oraz grupy wydawców przygodnych, a rezultatem ich aktywności wydawniczej są trzysta dwadzieścia dwa druki³. Struktura własnościowa wydawnictw toruńskich odzwierciedlała model wydawniczy obowiązujący w Polsce do 1950 roku. Dominującą pozycję na toruńskim rynku wydawniczym zajmowały **wydawnictwa uspołecznione**. W przeciągu całego pięciolecia ten sektor gospodarczy opublikował dwieście czterdzieści osiem (siedemdziesiąt siedem procent) tytułów⁴. Wynikało to z działalności wydawniczej różnego typu stowarzyszeń, związków i organizacji społecznych, a przede wszystkim niezwyklej aktywności Towarzystwa Naukowego. Towarzystwo ze stowarzyszenia grupującego miłośników nauki przekształciło się w organizację zrzeszającą pracowników akademickich Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (dalej: UMK) prowadzących samodzielne badania naukowe. Wpłynęło to na rozwój działalność wydawniczej popularyzującej m.in. wiedzę o polskiej historii i kulturze Pomorza.

W grupie wydawców uspołecznionych znalazły się także spółdzielnie wydawnicze oraz księgarnie spółdzielcze prowadzące jednocześnie działalność nakładową. W Toruniu funkcjonowało siedem tego typu instytucji⁵. Przedwojenną działalność krótko kontynuowała Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza⁶ (dalej: LSW) założona w latach trzydziestych przez wyższych oficerów Okręgu Korpusu VIII. Powstały również nowe spółdzielnie, takie jak Pomorski Instytut Wydawniczy – spadko-

biernia aktywności LSW, Akademicka Księgarnia Spółdzielcza „Skrypt”⁷ koncentrująca się na produkcji podręczników uniwersyteckich czy Spółdzielca Księgarnia Nauczycielska⁸, która kierowała swoją ofertę wydawniczą do nauczycieli i uczniów toruńskich szkół, później zaś – przez swoje filie – do uczniów całego powiatu.

Nakładem **oficyn prywatnych** w Toruniu ukazało się sześćdziesiąt pięć tytułów – dwadzieścia procent produkcji wydawniczej tego miasta w latach 1945–1950. Jest to efekt działalności trzech prywatnych wydawców zawodowych oraz grupy autorów i tłumaczy publikujących utwory własnym nakładem. Największym wydawcą prywatnym w Toruniu był Tadeusz Szczęsny, który w latach 1945–1950 pod szyldem „Księgarni Naukowej” publikował książki popularnonaukowe we współpracy z profesorami UMK⁹.

W kontekście działalności wydawniczej w Toruniu wyraźnie marginalny charakter miała aktywność organizacji religijnych ograniczająca się do zaledwie dziewięciu tytułów – trzech procent opublikowanych wówczas druków. Większość tego typu publikacji to rezultat inicjatyw wydawniczych podejmowanych przez katolicką organizację dobroczynną „Caritas”¹⁰.

Postać zewnętrzna toruńskich wydawnictw w dużej mierze była uzależniona od **jakości papieru**, jaki udało się uzyskać. Uruchamianie zakładów papierniczych i wznawianie produkcji natrafiło na poważne trudności spowodowane nie tylko zniszczeniami wojennymi, ale

przede wszystkim brakiem podstawowych materiałów. Wpłynęło to na jakość produkowanego papieru, a także jego wąski asortyment – wytwarzano głównie gatunki możliwe do wyprodukowania z dostępnych w tym czasie surowców. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w czerwcu 1947 roku, zalecając oszczędności, wyznaczył gatunki papieru poszczególnym typom książek: podręczniki szkolne wolno było drukować na papierze klasy VII o gramaturze 55–60, literaturę piękną – klasy VII o gramaturze 80–90, a książki dla dzieci i młodzieży, naukowe i podręczniki akademickie – na papierze klasy V o gramaturze 80¹¹. Dzisiaj do druku książek używa się zwykle papieru w klasie III–VII w gramaturze od 60 do 140¹². Niemożliwe jest jednak podanie konkretnych przykładów rodzaju wykorzystanego papieru, ponieważ w większości publikacji nie znajdujemy metryczki drukarskiej precyzującej klasę i gramaturę lub informacje te są niepełne.

Możliwości produkcyjne, jak i trudności z uzyskaniem przydziałów papieru, przynajmniej pośrednio wpłynęły na ob-

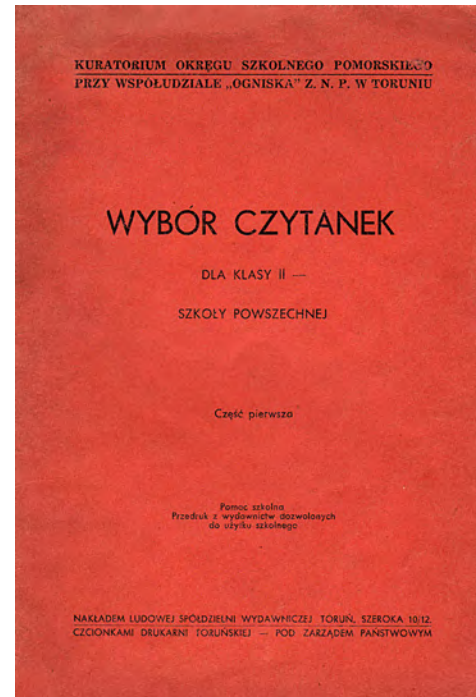
Dominującą pozycję na toruńskim rynku wydawniczym zajmowały wydawnictwa uspołecznione

jętość publikacji powojennych. Jednak brak zapisu o arkuszach wydawniczych w metryczkach drukarskich toruńskich wydawnictw lat 1945–1950 uniemożliwia podanie obiektywnych informacji, niezależnych od zastosowanych formatów. Pewne wyobrażenie o produkcji wydawniczej omawianego okresu można uzyskać, biorąc pod uwagę liczbę stron. W związku z tym, nawiązując do tradycyjnego podziału stosowanego przy klasyfikacji wydawnictw, można wyodrębnić ulotki (do czterech stron), broszury (od pięciu do czterdziestu ośmiu stron) i książki (powyżej czterdziestu dziewięciu stron)¹³. Według powyższego kryterium aż czterdzieści trzy procent (sto trzydzieści osiem pozycji) publikacji toruńskich to broszury, a książki to zaledwie sto piętnaście tytułów (trzydzieści sześć procent). Z kolei do kategorii ulotek można zaliczyć jedenaście procent toruńskich wydawnictw (trzydzieści sześć pozycji)¹⁴. Objętość druków publikowanych na terenie Torunia odzwierciedla sytuację książki w Polsce Odrodzonej. W latach 1945–1946 w produkcji wydawniczej przeważały broszury, a średnia objętość książek nie przekraczała sześćdziesięciu czterech stron (czterech arkuszy), natomiast w roku 1946 – dziewięćdziesięciu stron¹⁵.

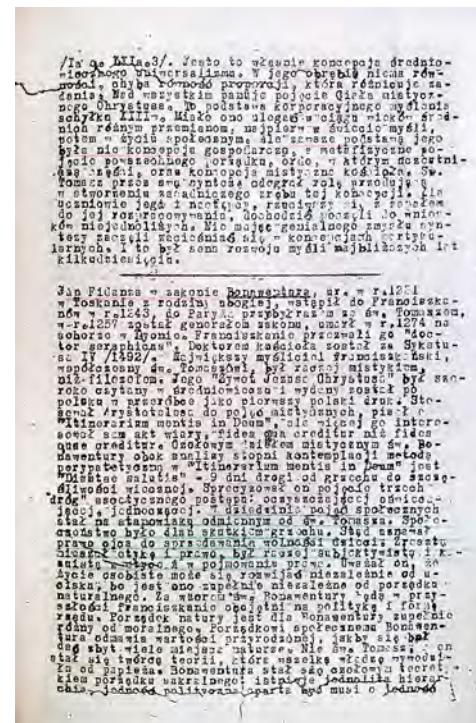
Wydawnictwa toruńskie z lat 1945–1950 współpracowały przede wszystkim z miejscowymi zakładami poligraficznymi. Korzystano głównie z usług Państwowych Toruńskich Zakładach Graficznych (dalej: PTZG), Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” oraz Drukarni nr 2 w Toruniu¹⁶. Poza Toruniem lokowano nakłady w oddziałach PTZG w Wąbrzeźnie i Inowrocławiu, a także w Chełmży. Kilkakrotnie nawiązano współpracę z bydgoskimi poligrafami: Zakładami Graficznymi PZWS, Spółdzielnią Wydawniczą „Zryw” oraz Drukarnią Publicznych Średnich Szkół Zawodowych. Inne zakłady współpracujące z toruńskimi wydawnictwami to m.in. Drukarnia Polska pod Zarządem Państwowym w Kościanie oraz Zakłady Graficzne PZWS w Łodzi¹⁷.

W wydawnictwach toruńskich pierwszych powojennych lat znajdujemy stosunkowo niewiele materiału ikonograficznego, a jeszcze mniej kolorowych ilustracji. Sytuacja ta wynikała z wysokich kosztów wiążących się z wielobarwnym drukiem, jak również ograniczeń w dystrybucji papieru.

Jednym z pierwszych wydawnictw w wyzwolonym Toruniu był *Wybór czytanek dla klasy II szkoły powszechnej. Część pierwsza* (Toruń 1945) przygotowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, a wydany nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Jeszcze przed ukazaniem się *Czytanek*, już 12 kwietnia 1945 roku, na łamach miejscowego dziennika zamieszczono notatkę zapowiadającą „pierwszy podręcznik do nauki języka polskiego przeznaczony dla Pomorza”¹⁸. Publikacja, na którą składał się zbiór wierszyków i krótkich history-



1. Jedna z pierwszych publikacji wydanych w 1945 roku
Źródło: *Wybór czytanek dla klasy II szkoły powszechnej. Część pierwsza*, Toruń 1945.



2. Przykładowa strona skryptu wykonana metodą powielania hektograficznego
Źródło: K. Górski, *Umystowność średniowiecza. Część II*, Toruń 1948.

jek, liczyła łącznie szesnaście stron w formacie 23,3 × 16,5 cm. Poza czerwoną tekturą wykorzystaną do oprawy nie zastosowano żadnych dodatkowych elementów graficznych ani ilustracji tak przecież charakterystycznych dla wydawnictw dziecięcych (zob. il. 1).

Niewiele lepiej przedstawiały się publikacje dla dorosłych. Przygotowywano je w praktyce bez materiału ikonograficznego, a w części przypadków wykonywano wręcz metodą powielania hektograficznego¹⁹, uzyskując bardzo nieczytelne kopie. Tę technikę powielania stosowała Akademicka Księgarnia Spółdzielcza „Skrypt” przy produkcji podręczników uniwersyteckich, jak i Pomorski Związek Śpiewaczy wykonujący kopie nut (zob. il. 3).

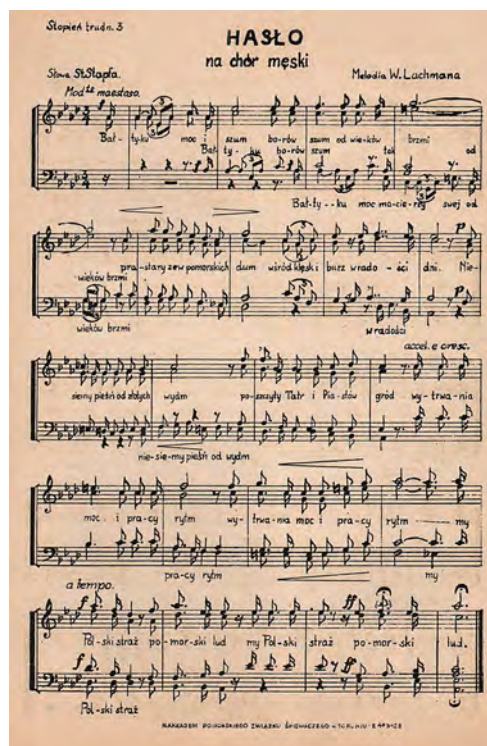
W okresie trudności poligraficznych tym większą rolę odgrywało opracowanie układu graficznego publikacji, właściwe skomponowanie wszystkich jej elementów, tak aby tworzyły harmonijną całość. Pośród całej produkcji wydawniczej Torunia tylko trzydzieści dziewięć pozycji (dwanaście procent) wydano przy współpracy z osobą odpowiedzialną za stronę graficzną druków. W części publikacji składały się na nią czarno-białe ilustracje autorstwa miejscowych twórców, często parających się sztuką amatorsko, jak Stanisław Szydłowski – leśnik i redaktor dwutygodnika rolniczo-oświatowego „Kłosy” oraz „Pasięki Pomorskiej” (zob. il. 4).

Wśród osób zajmujących się ilustracją wydawnictw znaleźli się także ówczesni studenci Wydziału Sztuk Pięknych UMK (zob. il. 5–6). Przyszły profesor toruńskiego uniwersytetu, Zygmunt Kotlarczyk, był autorem drzeworytów do tomiku poezji Józefa Czerniego *Testament młodości* (Toruń 1949), zaprojektował również okładkę do pracy Bronisława Pawłowskiego *Grunwald* (Toruń 1946).

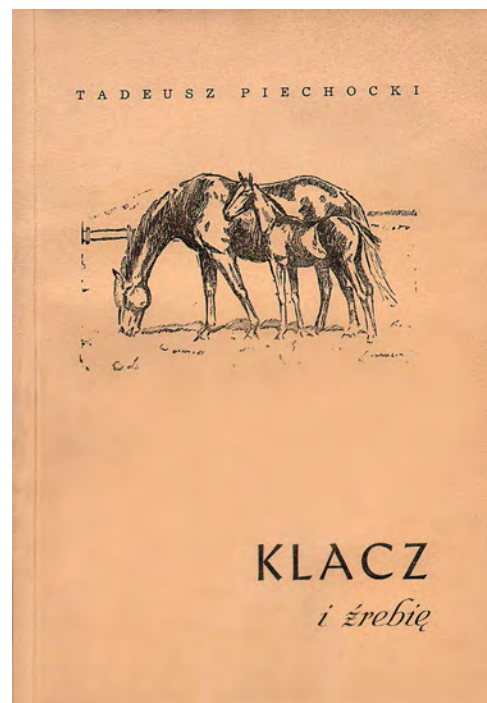
Ilustrowaniem toruńskich wydawnictw zajmował się także rysownik i karykaturzysta Zbigniew Lengren (zob. il. 7). Humorysta, znany z serii rysunkowej z Profesorem Filutkiem i psem Filusiem, swoje pierwsze kroki ilustratorskie stawiał w studenckim miesięczniku „Alma Mater Thoruniensis”. Wykonał również rysunki do utworów Zofii Szymanowskiej: *Czarodziejskiej polewaczki* (Toruń 1946) oraz *Podróży Marysi z Błękitkiem do Eskimosów* (Toruń 1946).

Znacznie bogatszy dorobek w ilustrowaniu toruńskich wydawnictw miał Bogusław Marschall (zob. il. 8). Jest on autorem projektów okładek m.in. do *Informatora turystycznego m. Torunia* (Toruń 1947) czy opracowania graficznego wznowionego wydania pracy Kazimierza Harteba *Mikołaj Kopernik* (Toruń 1948).

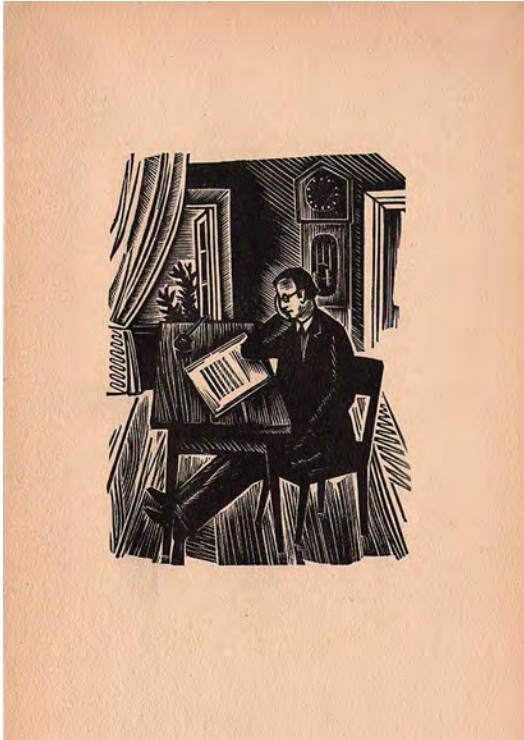
Artysta wykonał też drzeworyty zamieszczone w *Szkicach o drukarstwie* (Toruń 1948), a przede wszystkim przygotował



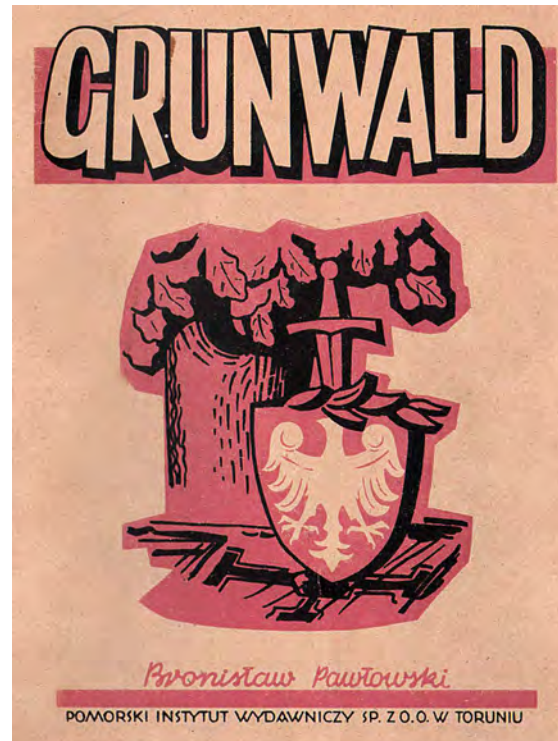
3. Przykładowa publikacja Pomorskiego Związku Śpiewaczego
Źródło: *Hasło. Na chór męski*, melodia W. Lachmana, słowa S. Stapfa, Toruń [b.r.].



4. Publikacja ilustrowana rycinami kreskowymi autorstwa L. Prauzińskiego i S. Szydłowskiego
Źródło: T. Piechocki, *Klacz i źrebię*, Toruń 1946.



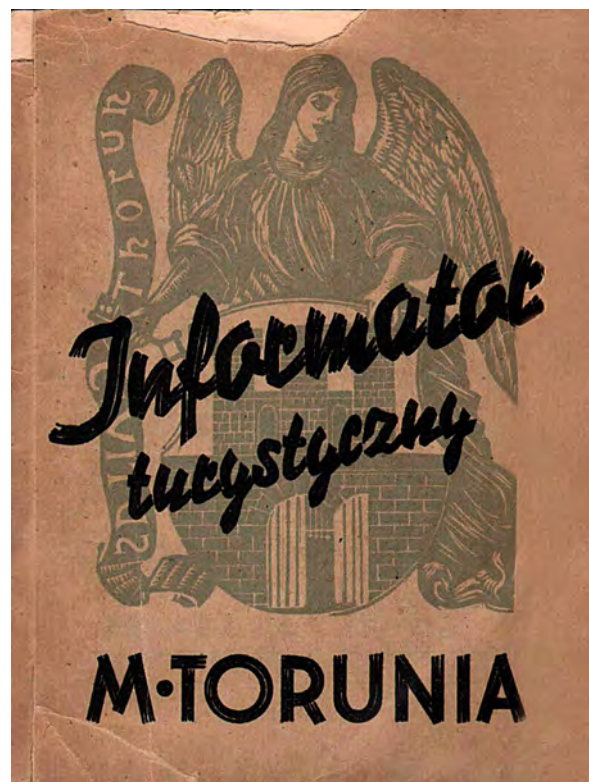
5. Drzeworyt autorstwa Z. Kotlarczyka
Źródło: J. Czerni, *Testament młodości*, Toruń 1949.



6. Projekt okładki autorstwa Z. Kotlarczyka
Źródło: B. Pawłowski, *Grunwald*, Toruń 1946.



7. Publikacja ilustrowana przez Z. Lengrena
Źródło: *Podróż Marysi z Błękitkiem do Eskimosów*, Toruń 1946.



8. Projekt okładki B. Marschalla
Źródło: *Informator turystyczny m. Torunia*, Toruń 1947.



B. Marshall

9. Przykładowy drzeworyt z teki graficznej
Źródło: B. Marshall, *Toruń*, Toruń 1947.



10. Publikacja ilustrowana przez A. Torwirt
Źródło: O. Jaro, *Jania i piesek*, Toruń 1945.



11. Wierszyki dla dzieci w opracowaniu B. Z. Nowickiego
Źródło: O. Jaro, *O Małgosi gosposi i Zazulce Proszulce*,
Toruń 1946.

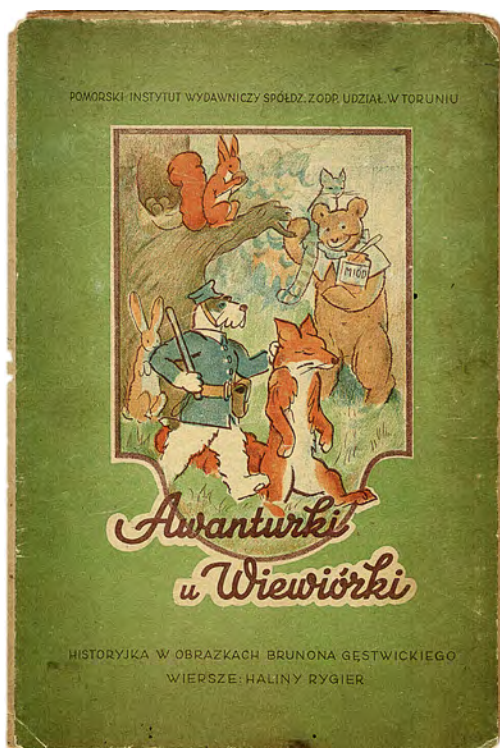
tekę graficzną *Toruń* (Toruń 1947), składającą się z ośmiu drzeworytów przedstawiających zabytki starego miasta i ocenianej jako jedna z najcenniejszych toruńskich publikacji tego okresu (zob. il. 9).

Wykonanie kolorowych ilustracji powierzano już uznanym twórcom. W Toruniu w latach 1945–1950 ukazały się zaledwie cztery pozycje zawierające wielobarwne ilustracje. Wszystkie – przeznaczone dla młodszych dzieci – wyszły nakładem Pomorskiego Instytutu Wydawniczego (dalej: PIW). Były to krótkie, bogato ilustrowane bajeczki wydane na sztywnym kartonie i – co rzadko spotykane w pierwszych latach po wojnie – niezwykle kolorowe. Cieszyły się dużą popularnością, zwłaszcza że wydane w okresie świątecznym mogły spełniać funkcję prezentów gwiazdkowych. Pozycje te doczekały się także pozytywnej recenzji Mariana Sydowa zamieszczonej na łamach miesięcznika kulturalnego „Arkona”²⁰, w której autor wspomina o zainteresowaniu, jakim cieszyły się obrazkowe książeczki dla dzieci.

Jako pierwsze – w 1945 roku – ukazały się wierszyki Olgi Jaro, *Jania i piesek*, oraz Haliny Romer, *Baj*. Obie pozycje ilustrowała Anna Torwirt, żona Leonarda Torwirta, artysty malarza i konserwatora zabytków, który zasłynął jako doskonały kopista obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (zob. il. 10)²¹.

Kolejna publikacja PIW-u *O Małgosi gosposi i Zazulce Proszulce* (Toruń 1946), również Jaro, została zilustrowana już przez bydgoskiego artystę Bronisława Zygfryda Nowickiego, autora jednej z tytułowych winiet „Arkony”, periodyku poświęconego kulturze i sztuce (zob. il. 11)²².

Do grupy kolorowych wydawnictw adresowanych do najmłodszych dzieci należy też praca Haliny Rygier, *Awanturki u Wiewiórki* (Toruń 1946). Pozycja zawiera wiersz, do którego wielobarwne ilustracje, powielone techniką offsetową, wykonał toruński artysta malarz Brunon Gęstwicki. Przewidując duże zainteresowanie czytelników, tytuł ten wydano w dwóch wariantach – w oprawie sztywnej oraz kartonowej, o czym poinformowano w katalogu reklamowym PIW-u²³. Mimo nakładu, który wyniósł przypuszczalnie około dziesięciu tysięcy egzemplarzy (w takim nakładzie ukazywały się wydawnictwa PIW-u kierowane do dzieci)²⁴, publikacja nie jest notowana w „Przewodniku Bibliograficznym”, jak również nie zachowała się w zbiorach żadnej z toruńskich bibliotek. Stanisław Frankowski, bibliofil toruński, odnalazł tylko trzy zachowane egzemplarze. Miejsce przechowywania dwóch pierwszych książek to Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi oraz Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Trzeci egzemplarz jest własnością Frankowskiego (zob. il. 12–13)²⁵.



12. Pierwsza strona okładki kolorowej publikacji dla dzieci ilustrowanej przez B. Gęstwickiego
Źródło: H. Rygier, *Awanturki u Wiewiórki*, Toruń 1946.



13. Strona z bloku kolorowej publikacji dla dzieci ilustrowanej przez B. Gęstwickiego
Źródło: H. Rygier, *Awanturki u Wiewiórki*, Toruń 1946.

Ze względu na wysokie koszty wiążące się z drukiem wielobarwnym znacznie częściej decydowano się na wykonanie wyłącznie kolorowej okładki. Tak było w przypadku wspomnianej już pracy *Grunwald* Bronisława Pawłowskiego. Innym przykładem tego typu opracowania graficznego jest *Łowiectwo na Pomorzu* (Toruń 1948), pozycja wydana z okazji dwudziestopięciolecia Polskiego Związku Łowieckiego nakładem Wojewódzkich Rad Łowieckich w Olsztynie, Sopocie, Szczecinie i Toruniu.

W kilku publikacjach zdecydowano się na dwubarwny, z reguły czerwono-czarny, druk. Przykładem jest tutaj wydanie drugie i trzecie *Katechizmu religii katolickiej* przygotowującego dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej autorstwa ks. Zygryda Kowalskiego. Wydanie pierwsze ukazało się w 1945 roku w Pelplinie nakładem Kurii Biskupiej Chełmińskiej²⁶. W 1946 roku nakładem „Caritasu” ukazało się wydanie drugie, którego projekt graficzny przygotował Zygfryd Gardzielewski, wzbogacając tekst o wysmakowane elementy typograficzne. W jednym z artykułów omawiających toruński ruch wydawniczy wskazano to wydanie jako wzór do naśladowania dla publikacji adresowanych do dzieci, zaakcentowano przy tym wyróżniający się układ tekstu i szatę graficzną²⁷. W 1947 roku

przygotowano wydanie trzecie *Katechizmu*, poszerzając tekst i rozbudowując stronę artystyczną o nowe rysunki, zachowano przy tym dwubarwny (czern i cynober) druk (zob. il. 14).

Na uwagę zasługuje także publikacja, która powstała z inicjatywy drukarzy, a o której rzadko się wspomina. Jest to *25 lat Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce, Oddziału Toruńskiego 1920–1945* (Toruń 1947). Pozycja zawiera m.in. opis okoliczności powstania oddziału toruńskiego Związku opracowany przez Józefa Gadomskiego, historię litografii autorstwa mistrza Stanisława Kubiaka czy historię introligatorstwa w Toruniu przygotowaną przez Józefa Gruszkę. Strona edytorska publikacji to ozdobne inicjały i drobne grafiki na kolumnach wytłoczone kolorem czerwonym (zob. il. 15)²⁸.

Sporadycznie w toruńskich publikacjach pojawiały się fotografie. Na trzysta dwadzieścia dwie pozycje tylko siedemnaście książek zawierało zdjęcia. Były to m.in. wizerunki Torunia (np. L. Klima, *Toruń*, Toruń 1946 czy M. Drereżyński, *Wacław Bębnowski rzeźbiarz nieznanany*, Toruń 1947), portrety twórców (J. Przybyłowa, *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Poczmistrz miasta Torunia z epoki saskiej. Autor „Janiny”*, Toruń 1949), a także reprodukcje obrazów zamieszczone w katalogach



14. Przykładowa strona publikacji, w której zastosowano dwubarwny druk
 Źródło: ks. Z. Kowalski, *Katechizm religii katolickiej*, wyd. 2 nowo opracowane, Toruń 1946.



15. Publikacja wydana nakładem toruńskich poligrafów
 Źródło: *25 lat Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce, Oddziału Toruńskiego 1920–1945*, Toruń 1947.

wystawowych (np. *Wystawa „Piękno Torunia”*, Toruń 1948). Autorem zdjęć co najmniej w czterech przypadkach był uznany fotograf toruński Alojzy Czarnecki.

Korzystny wpływ na postać zewnętrzną toruńskich wydawnictw wywarł, wspomniany wcześniej, Zygfryd Gardzielewski (1914–2001)²⁹. Już w okresie międzywojennym, dzięki znajomości z Zygmuntem Mocarskim, zainteresował się architekturą książki i rolą, jaką pełnił ilustracja integralnie związana z kolumną tekstu. Pierwsze kroki w zawodzie stawiał w Pomorskiej Drukarni Rolniczej pod kierunkiem artysty litografa, Aleksandra Syski. Od 1946 roku pełnił funkcję zastępcy dyrektora technicznego Zakładów Graficznych w Toruniu, a od 1953 roku kierownika artystycznego. Współtworzył Oficynę Drukarską Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika, którą od 1975 roku kierował. W latach 1951–1955 oraz 1968–1971 prowadził zajęcia z litografią artystyczną na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Ukoronowaniem działalności zawodowej Gardzielewskiego była „antykwa toruńska”, nowy krój pisma drukarskiego zaprojektowany przy technicznej pomocy Józefa Gruszki, o bardzo wyraźnym wpływie gotyku toruńskiego widocznym w kształcie liter. W latach 1945–1950 Gardzielewski swoim nazwiskiem sygnował trzynastcie toruńskich wydaw-

nictw, chociaż takich pozycji było zapewne znacznie więcej³⁰. Był autorem ilustracji i opracowań graficznych wydawnictw m.in. Książnicy Miejskiej, Księgarni Naukowej, unikalnych edycji Towarzystwa Bibliofilów.

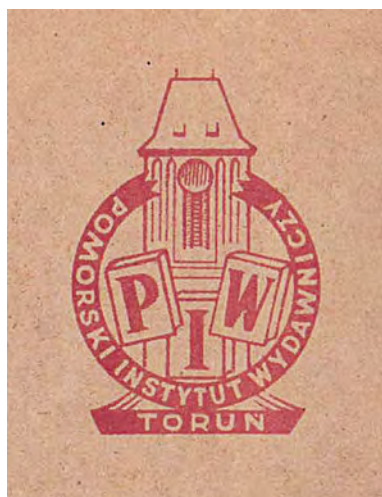
Gardzielewski zadbał także o stronę graficzną jednej z bardziej znanych toruńskich publikacji okresu powojennego. Był to *Wybór czytanek dla klasy III i IV szkoły powszechnej* (Toruń 1945) wydany nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. Pozycja ta została zaopatrzona w tekturową niebieską okładkę, na której ciemnoniebieskim kolorem wytłoczono tytuł publikacji oraz rysunek orła na stylizowanej tarczy. Na treść składały się utwory znanych pisarzy i poetów polskich, jak Marii Konopnickiej czy Juliana Tuwima. Wydawnictwo zostało zaopatrzone w czarno-białe ilustracje Gardzielewskiego. Fakt ten pozwolił Janinie Przybyłowej³¹ nazwać publikację „toruńską czytanką z obrazkami” ze względu na skojarzenie z *Toruńskim elementarzem polskim z obrazkami* wytłoczonym w 1896 roku w drukarni Sylwestra Buszczyńskiego. Porównanie to wskazuje na wagę, jaką przywiązywano do każdej starannie opracowanej pozycji (zob. il. 20).

Szczególną troskę o postać zewnętrzną swoich publikacji wykazały dwa wydawnictwa toruńskie: „Księgarnia Nauko-

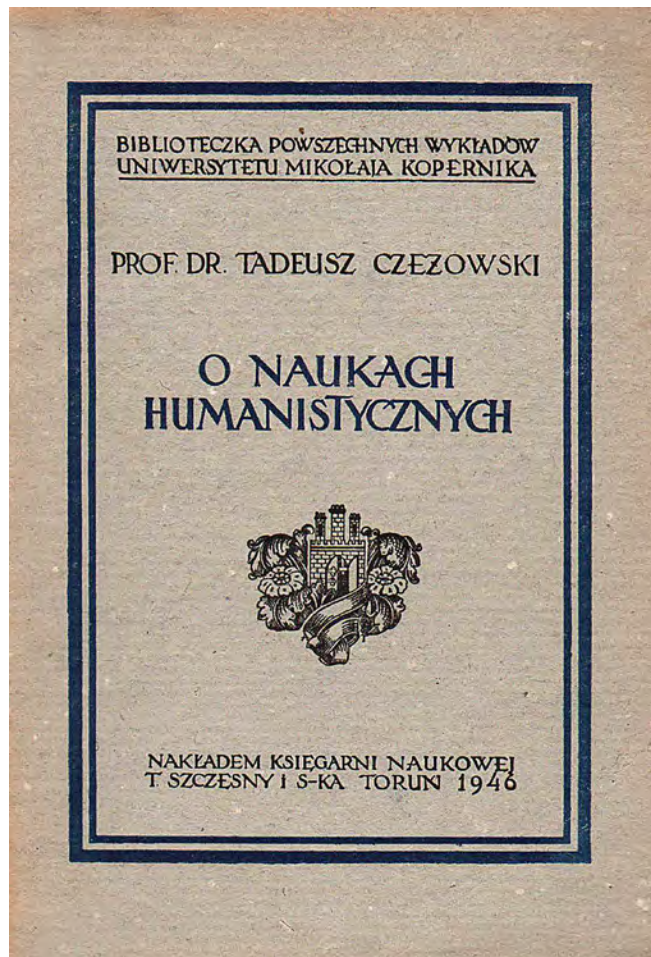
16. Wariant pierwszy sygnetu wydawniczego PIW-u
Źródło: O. Jaro, *Jania i piesek*, Toruń 1945.



17. Wariant drugi sygnetu wydawniczego PIW-u
Źródło: B. Pawłowski, *Grunwald*, Toruń 1946.



19. Sygnet „Księgarni Naukowej” T. Szczęsnego
Źródło: E. Passendorfer, *Budowa i życie skorupy ziemskiej*, Toruń 1946.



18. Przykład opracowania graficznego publikacji „Księgarni Naukowej” T. Szczęsnego
Źródło: T. Czeżowski, *O naukach humanistycznych*, Toruń 1946.

wa” Tadeusza Szczęsnego oraz Pomorski Instytut Wydawniczy. Oficyny te zaopatrywały swoje pozycje w specjalny znak graficzny – sygnet wydawniczy – pozwalający jednoznacznie określić instytucję sprawczą.

Sygnet PIW-u, którego głównym motywem jest widok wieży kościoła św. Janów od strony Wisły, miał dwa warianty. Pierwszy z kodeksem i inicjałami „PIW” zamieszczono na publikacjach, które ukazały się w 1945 roku. Wariant drugi, nieco większy, występuje w sześciu pozycjach z 1946 roku (zob. il. 16–17).

Publikacje wydane nakładem „Księgarni Naukowej” miały jednakową szatę graficzną. Było to podwójne obramowanie przedniej jednolicie szarej okładziny wraz ze znajdującym się pośrodku stylizowanym herbem Torunia otoczonym motywami roślinnymi. Dodatkowo prace te zaopatrywano w sygnet wydawniczy w postaci liter KNTS wplecionych w kartusz umieszczany na karcie przedtytułowej lub dolnej okładce. Au-

W sieni, przy samych drzwiach, na kołeczku czatuje na za-
błoczone buciki mocna, lniana ścierka. Żeby je wytrzeć do sucha.
Nad drzwiami przypięły dziewczynki kartkę z takim na-
pisem:

Pamiętaj o tym, żeby walczyć z błotem!
No, i kto był silniejszy? Błoto, czy gromadka dzieci z wó-
leckiej szkoły?

Maria Kownacka.



ORKA

Wyprowadził ojciec Siwka ze stajni. Nie żałował
mu dziś owsa.

Siwek strzyże uszami. Za wozem się ogląda. Ale tatkó
zaprzęga Siwka do pługa. Pojechali na pole pod lasem. Tatkó
przyciska rączki pługa. Siwek ciągnie. Odwalają się równiutkie
skiby czarnej ziemi żyznej.

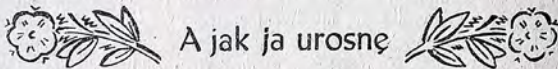
— Oj, nielada praca, ta orka — mówi ojciec i ociera pot
z czoła.

— Oj, nie lekka — myśli Siwek i odgania muchy ogonem.

A za pługiem podskakuje wrona. Co lemiesz nową skibę
odwali, to wrona pac, dziobem wyciąga tłustego pędraka.

— Wio, Siwek! Pomaluśku! — woła tato.

— Kra... kra... — wrona na to, — stara jestem i trochę
już niedowidzę. Ale ty, Siwku, chyba nie dosłyszysz! Toć sam
gospodarz każe ci jechać pomaluśku. A ty się tak śpieszysz!
Nie widzisz, że i ja z robotą nie mogę nadążyć?



A jak ja urosnę

A jak ja urosnę,
Sprzęgnę wołki siwe,
Będę orał, zaorywał
Tę pszeniczną niwę.

A jak ja urosnę,
Wezmę złote ziarno,
Będę siewał wczesną wiosną
Ziemię naszą czarną.

8

A jak ja urosnę,
Nie poskapię ręki,
Będę kosił bujną niwę
I śpiewał piosenki.

Oj, ty bujna niwo,
Ty pszeniczne pole,
Nie żał tobie pracy naszej,
Ni potu na czole!
Maria Konopnicka.



Skrobek przy pracy

Dziwili się teraz ludzie, którym koło uroczyska wy-
padła droga, co to za człowiek o każdej dnia godzinie pnie
siekiarą w nim rąbie, chaszczy i kamieni dobywa, na miedzę
daleko foczy, krzaki tarniny wydziera, piołuny i dziewanny tak
siecze, ziemię spod dziczek wydziera.

Kto szedł, stawał i na robotnika tego patrzył, co tak wielki
ogień w oczach miał, taki pot na czole kipiący, jakby z niedź-
wiedziem za bary szedł, a nie ustawał.

— Sprostowalibyście krzyża — mówili chłopci.

A Skrobek:

— Nie ten się gniew, kogo praca gniew, tylko ten, co go le-
nistwo i bieda przygina.

Przechodziły dziewczęta, więc patrzą i mówią cienkim, li-
taściwym głosem:

— A toć na was potu, jak tej rosy w trawie. Spocznicież
nieco.

A Skrobek:

— Nie będzie ten chleba jadł, kto ziemi nie rosi potem.

Idą baby, dziwiają się, głowami zawitymi w krasne chusty
kręcą i mówią:

— Reta! Reta! A toć się chłopisko na nic zerwie! Ani tego
chleba nie poje, co go z tej ziemi zbierze.

A Skrobek:

9

20. Pozycja w opracowaniu graficznym Z. Gardzielewskiego / Źródło: *Wybór czytańek dla klasy III i IV szkoły powszechnej*, Toruń 1945.

torką obu znaków graficznych – herbu Torunia i sygnetu –
była wspomniana już Anna Torwirt³², artystka malarka współ-
pracująca także z Pomorskim Instytutem Wydawniczym przy
ilustracjach publikacji dziecięcych (zob. il. 18–19).

Działalność toruńskich oficyn wydawniczych i księgar-
skich odegrała istotną rolę w upowszechnianiu i popularyzacji
szeroko rozumianej kultury i nauki wśród mieszkańców mia-
sta. Od początku pozostawała ona w bliskich związkach z in-
nymi instytucjami, takimi jak Książnica Miejska im. Mikołaja
Kopernika, Towarzystwo Naukowe czy Uniwersytet Mikołaja
Kopernika. Funkcjonowanie toruńskich placówek wydawniczych
i księgarskich było w znacznym stopniu stymulowane i inspirowane
przez zadania, jakie realizowały poszczególne instytucje kultury
i nauki. Określały one w dużym stopniu program wydawniczy,
wpływały na wysokość nakładów i inne cechy toruńskiej pro-
dukcji wydawniczej w początkowych latach po zakończeniu wojny.
Mimo trudności poligraficznych,

reglamentacji papieru czy kłopotów z cenzurą wydane wówczas
publikacje świadczą o trosce, z jaką przygotowywano każdą po-
zycję. Zaprzeczają też obiegowej opinii „brzydkich” powojen-
nych wydawnictw.

¹ W. Stankiewicz, S. Siekierski, *Kształtowanie się polityki wydawniczej w minionym trzy-
dziestolecu*, „Roczniki Biblioteki Narodowej” 1974, s. 83; A. Bromberg, *Książki i wydawcy.
Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej w latach 1944–1964. Wydanie nowe zmienione i rozsze-
rzone*, Warszawa 1966, s. 22–23 i 29. Na temat wydawców prywatnych zob. także: B. Bień-
kowska, H. Chamerska, *Tysiąc lat książki i bibliotek w Polsce*, Wrocław 1992, s. 96–97;
S. A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Pol-
sce w latach 1944–1949*, Warszawa 1993, passim; idem, *Budowanie podstaw instytucjonalnych
socjalistycznego obiegu książek*, w: idem, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek
w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999.

² S. A. Kondek, op. cit., s. 173–175. Zob. także: J. Zmroczek, *Ruch wydawniczy w Pol-
sce po r. 1945*, „Zapiski Historyczne” 1992, z. 100, s. 210–212.

³ W. A. Ciszewska, *Książka w Toruniu w latach 1945–1950. Ruch wydawniczo-księgar-
ski*, Toruń 2005, s. 255.

⁴ Ibidem, s. 260.

⁵ Ibidem, s. 258.

⁶ Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza z Torunia nie ma nic wspólnego z wydawnictwem spółdzielczym powstałym pod tą samą nazwą w 1949 roku w Warszawie. Warszawskie LSW pierwotnie specjalizowało się w publikacjach z dziedziny historii ruchu ludowego, by z czasem stać się oficyną ukierunkowaną na literaturę piękną współczesną i dawną; A. Morawska, *Serie wydawnicze w Polsce Ludowej*, Warszawa 1971, s. XXVII.

⁷ Na temat Akademickiej Księgarni Spółdzielczej „Skrypt” zob. W. A. Ciszewska, *Akademicka Księgarnia Spółdzielcza „Skrypt” w Toruniu w latach 1945–1950*, w: *Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. Studia i materiały*, t. 21, pod red. J. Wojakowskiego, Warszawa 2003, s. 235–263.

⁸ Więcej o Spółdzielczej Księgarni Nauczycielskiej w: eadem, *Spółdzielcza Księgarnia Nauczycielska w Toruniu w latach 1945–1950*, „Folia Toruniensia” 2002, t. 2–3, s. 71–87.

⁹ Działalność firmy została omówiona w artykule: eadem, *Księgarnia Naukowa T. Szczęśny i S-ka w Toruniu w latach 1945–1950*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia” 1998, t. 2–3, s. 273–315.

¹⁰ Eadem, *Książka w Toruniu w latach 1945–1950*, s. 256.

¹¹ S. A. Kondek, op. cit., s. 61.

¹² J. Kuglin, *Poligrafia książki*, Wrocław 1962, s. 222. Dawny podział na klasy, ze względu na stosowanie nowych surowców włóknistych, zastąpiono klasyfikacją opracowaną i stosowaną przez Fińskich Producentów Papieru i Fińskich Producentów Kartonów, czyli FINNPAP i FINNBOARD, przedstawioną na targach Poligrafia 1995; S. Jakuciewicz, *Papier w poligrafii*, Warszawa 1999, s. 14–15.

¹³ J. Dunin, *Wstęp do edytorstwa*, cz. 1, Łódź 2003, s. 19.

¹⁴ W powyższym wyliczeniu uwzględniono także trzydzieści trzy pozycje (dziesięć procent), w przypadku których brak informacji o objętości; W. A. Ciszewska, *Książka w Toruniu w latach 1945–1950*, s. 271.

¹⁵ A. Bromberg, *Książka w Polsce Odrodzonej*, „Przegląd Księgarski” 1948, nr 4, s. 50.

¹⁶ Więcej o sytuacji toruńskiej poligrafii zob. W. A. Ciszewska, *Drukarnie toruńskie w latach 1945–1950*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia V” 2007, s. 285–302.

¹⁷ Eadem, *Książka w Toruniu w latach 1945–1950*, s. 276–277.

¹⁸ *Pierwsze podręczniki do nauki języka polskiego ukażą się w Toruniu*, „Nowy Dzień Robotnika” 1945, nr 14, s. 4.

¹⁹ Technika powielania opiera się na wykorzystaniu jako nośnika reprodukowanego obrazu folii metalowej lub papieru pokrytego warstwą wosku. Niezależnie od nośnika powielanie polega na napisaniu tekstu na matrycy. W miejscach uderzeń czcionek maszyny do pisania farba przenika i w zetknięciu z czystym arkuszem papieru daje odbitkę; R. Krupa, S. Stanuch, *ABC komputerowo-drukarsko-wydawnicze*, Kraków 1994, s. 314; L. Cichocki, T. Pawlicki, I. Ruczka, *Poligraficzny słownik terminologiczny*, Warszawa 1999, s. 187.

²⁰ M. Sydow, *Ruch wydawniczy*, „Arkona” 1946, nr 9/10, s. 22.

²¹ W. Domański, *Leonard Torwirt (1912–1967), malarz, konserwator dzieł sztuki, do-cent UMK*, w: *Toruńscy twórcy nauki i kultury (1945–1985)*, pod red. M. Biskupa i A. Gizińskiego, Warszawa–Poznań–Toruń 1989, s. 332.

²² A. Sucharska, „Arkona”. *Miesięcznik poświęcony kulturze i sztuce*, Warszawa–Poznań 1986, s. 63.

²³ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zakład Dokumentacji Księgoznawczej, Katalogi wydawnicze, Pomorski Instytut Wydawniczy.

²⁴ W. A. Ciszewska, *Książka w Toruniu w latach 1945–1950*, s. 49.

²⁵ S. Frankowski, *Awanturki u Wiewiórki* [online]. Do: W. A. Ciszewska, 5 marca 2014 roku (dostęp: 06.03.2014), korespondencja osobista.

²⁶ *Przewodnik bibliograficzny. Urzędowy wykaz druków wydanych w PRL 1944–1947*, Warszawa 1955, s. 94.

²⁷ M. Sydow, *Toruński ruch wydawniczy*, „Arkona” 1946, nr 13/14, s. 25.

²⁸ Więcej na temat działalności wydawniczej drukarzy w: W. A. Ciszewska, *Inicjatywy wydawnicze toruńskich drukarzy z lat 1945–1950*, „Folia Toruniensia” 2007, t. 7, s. 61–64.

²⁹ O aktywności typograficznej Gardzielewskiego pisali m.in.: A. Tujakowski, *Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu. 400 lat drukarstwa w Toruniu 1569–1969*, Toruń 1970, s. 163; A. Felski, *Nowa polska czcionka – dziełem grafika toruńskiego*, „Gazeta Toruńska” 1970, nr 87, s. 4; T. Zakrzewski, *Kształt i oblicze piękna w sztuce książki Zygryda Gardzielewskiego*, Toruń 1993; *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii*, pod red. S. Kalembki, Toruń 1995, s. 207; *O sztuce książki Zygryda Gardzielewskiego*, pod red. T. Zakrzewskiego, Malbork 1995; *Twórczość fotograficzna i typograficzna Janiny i Zygryda Gardzielewskich*, Toruń 2002; *Przemijanie. Pamięci Zygryda Gardzielewskiego*, pod red. S. Frankowskiego, Toruń 2002.

³⁰ Roman Nowoszewski, przygotowujący *Bibliografie prac Janiny i Zygryda Gardzielewskich*, w 2003 roku wstępnie ocenił dorobek artystyczny małżonków na około tysiąc trzysta pozycji; R. Nowoszewski, *O „Bibliografii prac Janiny i Zygryda Gardzielewskich”*, w: *Wybitny artysta sztuki książki i typografii. Materiały sesji poświęconej Zygrydowi Gardzielewskiemu (1914–2001)*, Toruń 2003, s. 66.

³¹ J. Przybyłowa, *Toruńska czytanka z obrazkami*, „Robotnik Pomorski” 1945, nr 27, s. 3.

³² M. Sydow, *Toruński ruch wydawniczy*, s. 25.